

M. Machinek MSF (red.), *Ósmy dzień stworzenia. Etyka wobec możliwości inżynierii genetycznej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn 2001, ss. 282

Postęp, jaki w ostatnich latach dokonał się w dziedzinach wiedzy badających podstawy życia, jest oszałamiający i wydaje się nie tylko dorównywać, ale nawet przerastać osiągnięcia informatyki. Pojęcia takie jak inżynieria genetyczna czy genetyka zapewne zasługują na miano najważniejszych i najczęściej używanych pojęć dwudziestego wieku. Dwa wydarzenia podane do wiadomości opinii publicznej w r. 2000, mianowicie zamknięcie ważnego etapu prac nad poznaniem ludzkiego genomu oraz decyzja parlamentu brytyjskiego o dopuszczeniu tzw. klonowania terapeutycznego ludzkich embrionów, potwierdzają nie tylko ogromną dynamikę tych badań, ale też z całą wyrazistością sygnalizują związane z nimi problemy natury etycznej.

Właśnie nad aspektami moralnymi współczesnych badań genetycznych zastanawiali się biologowie, genetycy, filozofowie i teologowie moralisci w czasie I Dni Interdyscyplinarnych Wydziału Teologii Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie (06-08 XI 2000). Praca niniejsza jest efektem przedstawionych tam referatów i dyskusji. Rozpoczyna ją ważny artykuł R. Zielińskiego, który podjął się wyjaśnienia podstawowych pojęć i możliwości współczesnej genetyki. Następnie trzy artykuły zasługują na szczególną uwagę, a mianowicie K.M. Polok na temat wykorzystania genetyki i inżynierii genetycznej w hodowli roślin i W. Bednarskiego w produkcji żywności oraz S. Kamińskiego odnośnie do możliwości klonowania zwierząt.

Najwięcej niepokoju jednak budzi zastosowanie inżynierii genetycznej wobec człowieka. Istnieje wprawdzie niekwestionowany konsens, iż badania naukowe powinny respektować fundamentalne zasady etyczne, jednak w przypadku procedur związanych z in-

żynierią genetyczną kwestia ta nabiera niespotykanego dotąd znaczenia, gdyż wielu specjalistów nie liczy się z nimi. Nic dziwnego, że obok przedstawienia przez J. Nowaka możliwości zastosowania inżynierii genetycznej w medycynie postawione zostało ważne pytanie o granice ludzkich działań w tej dziedzinie: R. Otowicz: *Czy terapeutyczny cel usprawiedliwia wszystkie środki?*, J. Kowalski: *Granice ingerencji człowieka w naturę w perspektywie teologiczno-etycznej*. Dla wielu badaczy prowadzone badania nie rodzą żadnych dylematów etycznych, ponieważ zarodek ludzki traktowany jest przez nich jako materiał genetyczny. Toteż M. Machinek twierdzi, że w refleksji nad moralnością działań w dziedzinie inżynierii genetycznej należy postawić istotne pytanie o początek życia ludzkiego. W ostatnim artykule J. Piegsa zastanawia się, czy inżynieria genetyczna jest ostatecznie błogosławieństwem, czy przekleństwem dla człowieka?

Publikacja niniejsza odzwierciedla naukową debatę prowadzoną w ramach I Dni Interdyscyplinarnych w Olsztynie. Można w niej spotkać się z różnymi sposobami podejścia do omawianych zagadnień, z kontrowersyjnymi, czasem diametralnie różnymi ocenami osiągnięć inżynierii genetycznej, wynikającymi nieraz z różnic światopoglądowych. W omawianej książce można dostrzec, z jednej strony, głosy ostrzegające przed przesadnym demonizowaniem osiągnięć inżynierii genetycznej, np. przez pogłębianie lęku w odniesieniu do roślin i zwierząt transgenicznych, z drugiej zaś – ostrzegające przed ślełą wiarą w postęp oraz zredukowaniem człowieka do istoty jedynie uposażonej genetycznie. Przedstawione w publikacji referaty i dyskusje na temat etycznego wymiaru inżynierii genetycznej okazują się być ostatecznie batalią o koncepcję człowieka, o rozumienie jego praw i jego godności.

*ks. Tadeusz Reroń*